

- Pani Stefania przeżyła obóz Auschwitz i Marsz Śmierci. Dziś dołączamy się do wspólnych życzeń i wspólnie świętujemy jej 100 urodziny. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia - powiedział Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek po wizycie u dostojnej jubilatki Stefanii Turbiarz, która w ostatnim dniu kwietnia wspólnie z najbliższymi świętowała niezwykle urodziny. Do najserdeczniejszych życzeń dołączył się również prezydent Marek Materek, który osobiście odwiedził Panią Stefanię wręczając jej kwiaty, upominek oraz list gratulacyjny.

Stefania Turbiarz urodziła się 30 kwietnia 1923 roku w Skierbieszowie, w ówczesnym województwie zamojskim.

- Tu skończyła szkołę i przeżyła swoje dzieciństwo. Gdy miała 16 lat wybuchła wojna. Były to ciężkie czasy. Gdy miała 19 lat Niemcy zaczęli wysiedlać ludność Zamojszczyzny. Stefania została wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau. Trafiła do niego w dniu 13 grudnia 1942 roku. W obozie przebywała jako więźniarka Polka - polityczna oznaczona nr 27069 - wspominając członkowie rodziny jubilatki.



Ochrona środowiska

Opublikowano: czwartek, 04, maj 2023 15:52

Odsłony: 41144

Pani Stefania w swoim życiu przeżyła wiele. Doświadczona ciężkim losem, okrucieństwem wojny, walką z głodem i śmiercią doczekała pięknego wieku. W swoim życiu miała trudne momenty, ale dzięki wsparciu najbliższych pokonała wszelkie przeciwności losu.

Doczekała setnych urodzin, choć sama przyznaje, że nie wie kiedy minął ten czas. Biegł nieubłaganie i miała w swoim życiu momenty, w których los pomagał jej przetrwać i żyć dalej.

Dziś jest towarzyską kobietą, doskonale pamiętającą momenty swojego życia. Potrafi godzinami opowiadać o przeszłości. Także tej trudnej.



- Z Zamojszczyzny Pani Stefania została wysiedlona wraz ze swoimi braćmi i umieszczona w obozie Auschwitz Birkenau. Tam jej bracia zginęli. Ona kilkakrotnie mimo że groziła jej śmierć przeżyła. 40 dni maszerowała do Niemiec, skąd później przyszło wyzwolenie. W niemieckiej Lubece poznała swojego przyszłego męża. Starachowiczana. Po wojnie wrócili do Polski i zamieszkali w Starachowicach – opowiada historię Pani Stefani Prezydent Miasta Marek Materek, który był pod

wielkim wrażeniem niezwyklej pamięci jubilatki.

- Cieszymy się, że żyjemy w Wolnej Polsce. Zawdzięczamy to właśnie takim ludziom jak Pani Stefania i jej pokoleniom. Jesteśmy zobowiązani do tego, żeby o nasz kraj dbać każdego dnia z myślą i szacunkiem dla wszystkich, którzy o niego walczyli – podkreślił prezydent.

Pani Stefania Turbiarz doczekała się pięciorga wnucząt i 11 prawnuków. Podczas spotkania z Prezydentem Miasta zaprosiła go na swoje kolejne urodziny. Życzymy dużo zdrowia szanownej jubilatce!

Stefania::::0